



Na ratunek Oskarowi

Oskar pojawił się zimnej grudniowej nocy na podwórku Karoliny. Był tak już zgłodniały i wycieńczony, że było mu już wszystko jedno... Czuł zapach psiego jedzenia w miskach i zdesperowany postanowił zlekceważyć, nieprzyjazne kotom, biegające po terenie psy. Mało brakowało, by zamienił się w rude ciątko...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/vhdew4>

